

Dwie apelacje od wyroku uniewinniającego. Sprawa Matki Boskiej w tęczowej aureoli powraca

Od wyroku uniewinniającego wobec trzech oskarżonych o obrazę uczuć religijnych, jaki zapadł w marcu w Sądzie Rejonowym w Płocku, wpłynęły dwie apelacje. Sprawa dotyczy rozlepiania w 2019 roku wokół jednego z płockich kościołów nalepek z wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej z tęczową aureolą.

Jak poinformowała w piątek sędzia Iwona Wiśniewska-Bartoszewska, rzeczniczka płockiego Sądu Okręgowego, akta sprawy wraz apelacjami nie zostały tam jeszcze przekazane, w związku z czym nie wyznaczono na razie terminu rozprawy apelacyjnej. – W sprawie obrazy uczuć religijnych, w której 2 marca przed Sądem Rejonowym w Płocku zapadł wyrok uniewinniający, wpłynęły apelacje od pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej oraz z Prokuratury Rejonowej w Płocku – przekazała sędzia Wiśniewska-Bartoszewska.

Sprawa Elżbiety Podleśnej, Anny P. i Joanny G. dotyczy wydarzeń z nocy z 26 na 27 kwietnia 2019 roku, gdy wokół kościoła św. Dominika w Płocku rozlepiono nalepki z wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej, na których postaci Maryi i Dzieciątka otoczone były aureolami w barwach tęczy. Nalepki te pojawiły się wówczas między innymi na koszu na śmieci i na przenośnej toalecie.

Kobiety oskarżone o obrazę uczuć religijnych

Proces Elżbiety Podleśnej, Anny P. i Joanny G. ruszył przed płockim Sądem Rejonowym 13 stycznia. Odbyły się dwie rozprawy – ostatnia 17 lutego. Wyrok uniewinniający wszystkie trzy oskarżone zapadł 2 marca. Sąd uznał między

innymi, że ich zachowanie nie wypełniło znamion zarzucanego im czynu, w tym działania intencjonalnego. W procesie uczestniczyli oskarżyciele posiłkowi, w tym były proboszcz płockiej parafii, gdzie doszło do rozlepiania nalepek z wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej w tęczącej aureoli, który występował także jako pokrzywdzony oraz działaczka pro life Kaja Godek.

Ogłaszając wyrok, sędzia Agnieszka Warchoł uzasadniała między innymi, że „gruntowna analiza materiału dowodowego przedstawionego przez oskarżycieli w tej sprawie oraz analiza wszechstronna okoliczności tej sprawy nie wskazały, by oskarżone swoim zachowaniem wypełniły znamiona zarzucanego im czynu zabronionego”. Jak podkreśliła, „oskarżenie nie wykazało w żaden sposób, że działania oskarżonych były intencjonalnie ukierunkowane na obrazę uczuć religijnych katolików, a zamiarem działań było znieważenie wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej”.

Sędzia zaznaczyła, że motywem zachowania oskarżonych „było wsparcie osób LGBT, walka o ich równouprawnienie, w reakcji na instalację Grobu Pańskiego w kościele św. Dominika w Płocku, zawierającą treści przyrównujące osoby LGBT do grzechu”. – W ocenie sądu, symbol osób nieheteronormatywnych, którego ideą było zwrócenie uwagi na konieczność równouprawnienia ludzi z uwagi na ich orientację, przynależność do płci, nie wyraża żadnych negatywnych myśli, nie niesie ze sobą poniżających czy hańbiących treści – mówiła m.in. sędzia Warchoł, ogłaszając wyrok.

Biskupi protestują

Po wyroku biskupi diecezji płockiej oświadczyli, iż nie godzą się z uniewinnieniem oskarżonych o rozlepianie nalepek z Matką Bożą Częstochowską w tęczącej aureoli. Informowali, że decyzję sądu w tej sprawie przyjęli z bólem i smutkiem. – Nie godzimy się z wyrokiem, który przez wielu określony już

został jako jawne przyzwolenie państwa na działania wymierzone w religię katolicką, cześć Matki Bożej i przedmioty kultu z nią związane oraz uczucia katolików. Wyrażamy głęboką nadzieję, że sąd II instancji, zgodnie z prawem, opowie się przeciw dokonanej profanacji, przywracając zachwiane poczucie sprawiedliwości – napisali m.in. biskupi płockcy w swym stanowisku.

Także Akcja Katolicka Diecezji Płockiej, w osobnym oświadczeniu stwierdziła, iż jej członkowie nie mogą pogodzić się z wyrokiem sądu, który – jak oceniono w stanowisku – odczytać można jako przyzwolenie na jawne i publiczne obrażanie uczuć wierzących i na profanowanie jasnogórskiego wizerunku Matki Bożej.

Podczas procesu Elżbieta P., Anna P. i Joanna G. wyjaśniały m.in., że rozlepiając nalepki z wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej w tęczowej aureoli, m.in. na ścianach budynków, nie miały poczucia, iż obrażają uczucia religijne. Swoje działanie określiły mianem akcji. Zaprzeczyły, aby nalepki umieszczały, np. na koszu na śmieci. Obrona wносиła o uniewinnienie.

Z kolei Prokuratura Rejonowa w Płocku, która sporządziła akt oskarżenia w sprawie, żądała kary sześciu miesięcy ograniczenia wolności poprzez 30 godzin miesięcznie nieodpłatnych, kontrolowanych prac na cele społeczne. Do wniosku tego przyłączył się pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, aktywistki pro life Kai Godek. Pełnomocniczka byłego proboszcza parafii, gdzie rozlepiono nalepki, wносиła natomiast o karę półtora roku ograniczenia wolności w formie 30 godzin prac społecznych miesięcznie.

Akt oskarżenia wobec Elżbiety P., Anny P. i Joanny G. trafił do sądu w czerwcu 2020 r. Przedstawiono w nim zarzuty z art. 196. Kodeksu karnego, czyli obrazy uczuć religijnych poprzez znieważenie przedmiotu czci religijnej, za co grozi grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat

2. Według śledczych, z przeprowadzone ustalenia wskazały, że wszystkie osoby objęte aktem oskarżenia działały wspólnie i w porozumieniu.

Kontrowersyjna aranżacja Grobu Pańskiego

Do rozlepienia wokół kościoła św. Dominika w Płocku nalepek z wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej w tęczącej aureoli doszło po tym, gdy w Wielką Sobotę, 20 kwietnia 2019 r., w kościele św. Dominika pojawiło się dwoje aktywistów protestujących przeciw aranżacji wielkanocnego Grobu Pańskiego. Na tekturowych pudełkach wypisano na nim m.in. słowa: LGBT, gender, agresja, pycha, odrzucenie wiary, a także – kłamstwo, zboczenia, egoizm, hejt i pogarda.

Między aktywistami a proboszczem parafii, jak opisywały to m.in. media, doszło do wymiany zdań – jeden z aktywistów nagrywał zajście telefonem komórkowym. Gdy na miejsce została wezwana policja, zarzucił księdzu odebranie telefonu, informował też o zaginięciu kart z aparatu. Ksiądz powiadomił z kolei o zakłóceniu obrządku religijnego. Protestujący aktywiści przyszli do kościoła także w Wielką Niedzielę, 21 kwietnia 2019 r.

Czytaj także: [Odpowiedziały na homofobiczną instalację w kościele. Aktywistki oskarżone o obrazę uczuć religijnych. Ruszył proces](#)

Źródło: PAP.